

**Protokół z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Radnych Rady  
Powiatu Gnieźnieńskiego odbytego w dniu 12 marca 2020 r.  
o godz. 12:00 w Starostwie Powiatowym w Gnieźnie.**

BR.0012..2020

**Ad.1 Otwarcie posiedzenia Komisji.**

W dniu 12 marca 2020r. o godzinie 12:04 w Starostwie Powiatowym w Gnieźnie odbyło się posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Posiedzenie Komisji otworzył i poprowadził Przewodniczący Komisji Pan Radosław Sobkowiak, który przywitał przybyłych radnych.

W posiedzeniu nie uczestniczyli: Pani radna Danuta Winiarska, Pan radny Jerzy Berlik. Lista obecności stanowi **załącznik do protokołu**.

Przewodniczący Komisji przedstawił plan posiedzenia:

Plan posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia Komisji.
2. Przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego w sprawie skargi Pani M. K na działanie Pani Renaty Rasińskiej Dyrektora Centrum Usług Wspólnych w Gnieźnie.
3. Ustalenie wyniku postępowania wyjaśniającego i stanowiska Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w sprawie skargi.
4. Wolne głosy i wnioski.
5. Zamknięcie posiedzenia Komisji.

**Ad. 2 Przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego w sprawie skargi Pani M. K na działanie Pani Renaty Rasińskiej Dyrektora Centrum Usług Wspólnych w Gnieźnie.**

Skargę na działanie Pani Renaty Rasińskiej przedstawił Pan Radosław Sobkowiak Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

Przewodniczący Komisji poprosił o złożenie wyjaśnień.

Pani Renata Rasińska dyrektor Centrum Usług Wspólnych powiedziała, „że sprawę należy podzielić na dwie części. Jedna część dotyczy naliczenia stypendium i odrzucenia

stypendium. Zgodnie z tym, co ja tu zdążyłam ustalić, zgodnie z ustawą z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych definiuje się, Pani M., córka Pani M. składała dokumenty o stypendium marszałka. Złożyła dokumenty, były przyjęte przez inną osobę. Po przyjęciu wszystkich tych dokumentów dotyczących tych stypendiów otrzymałam te dokumenty do siebie i zgodnie z regulaminem udzielania rozpatrywałam wszystkie wnioski. Przy córce tej Pani ja miałam problem, ponieważ Pani złożyła pismo o utracie dochodu, przy czym oprócz tego pisma było też kolejne pismo złożone przez Panią, że Pani podjęła kolejną pracę. Po sprawdzeniu, zgodnie z ustawą definiuje się powody podjęcia utraty dochodu i wymienia się jakie to są powody. Tj: uzyskanie prawa do urlopu wychowawczego, utrata prawa do zasiłku, utrata zatrudnienia, utrata zasiłku przedemerytalnego, wyrejestrowanie, utrata zasiłku chorobowego i utrata zasądzonych świadczeń alimentacyjnych. Nie miałam podanej przyczyny tylko miałam oświadczenie, że taki dochodu Pani uważa za utracony. Gdyby to było na tym etapie to oczywiście jest to dochód utracony i co do tego nie miałam najmniejsze wątpliwości. To co mnie zastanowiło i co wzięłam pod uwagę to jest to, że w kolejnym piśmie, które znalazłam to pani podjęła pracę na pół etatu. Zgodnie z tą samą ustawą art.5 ust 4 c mówi nam, że jeżeli osoba podjęła pracę w okresie 3 miesiące od dnia utraty dochodu to nie liczy się to jako dochód utracony. W związku z tym jeżeli się to nie liczy jako dochód utracony, to ta Pani nie miała tego dochodu utraconego i po przeliczeniu tych wszystkich dochodów zgodnie z procedurą wyszło, że nie ma podstaw do tego, żeby przydzielić stypendium. Tak to było potraktowane. Były wysłane dokumenty do Urzędu Marszałkowskiego, do Urzędu Marszałkowskiego wysyłamy dokumenty tylko i wyłącznie osób, które się zakwalifikowały do stypendium. W związku z tym te dokumenty Pani nie były wysłane. Po analizie dokumentów wysłanych do urzędu procedura UMWWW była swoja, były przydzielone stypendia i Pani z listy dowiedziała się, że tego stypendium nie otrzymała. Ze mną kontaktowała się mama, nie studentka. Mama zadzwoniła z pytaniem dlaczego nie znalazła się na liście, wytłumaczyłam, że zgodnie z wyliczeniem ten dochód przewyższa tą kwotę, która została podana. Pani powiedziała, że się z tym nie zgadza (mówimy tutaj o rozmowach telefonicznych), zgłosiła dochód utracony i powinnam to wziąć pod uwagę. Ja powiedziałam też- w tych mailach się to pojawia, rozmawialiśmy w grudniu wyjaśniając w UMWW jakie są możliwości, bo ja nie ukrywam, że robiłam to pierwszy raz, nie miałam wcześniej z tym do czynienia i miałam zawahanie czy rzeczywiście moje wyliczenia są zasadne. W związku z tym dzwoniliśmy do Pani ze swojej strony i dzwoniłam do UMWW jakie są ewentualne wyjścia jeżeli rzeczywiście potwierdzi się jej czy moja wersja. UMWW przedstawił, że nie ma takiej możliwości, żeby przyjąć jakieś odwołanie, ponieważ to się zatrzymało na etapie starostwa. UMWW nie widzi odwołania nawet jeżeli okazałoby się, że było źle wyliczone. Nie ma ponownego składania wniosku. To było pod koniec grudnia, Pani

powiedziała, że nie do końca się z tym zgadza, uważa, że ja źle policzyłam. W styczniu Pani skierowała maila, przejdę do drugiej części sprawy. Pani mówi o pewnej opieszałości czy, że pewne rzeczy nie były wykonywane. Od stycznia przejęłam Centrum Usług Wspólnych, w styczniu zachorowałam i trafiłam do szpitala. W związku z tym będąc w szpitalu do tej Pani też odpisywałam, że bardzo Ją przepraszam ale nie mogę pewnych rzeczy kontynuować i sprawdzić czy poradzić się jakiejś innej opinii. Wydawało się, że się rozumiemy. Nie do końca to wyszło. Po wyjściu ze szpitala próbowałam z Panią te rzeczy wyjaśniać, może niezrozumiale. Z tego co wiem Pani nie do końca mnie zrozumiała i cały czas upiera się, że ten dochód utracony powinien być wzięty pod uwagę”.

Przewodniczący Komisji powiedział, że radni chcieliby zwrócić uwagę, że skarżąca w drugim zdaniu informuję, że kontakt z Panią Renatą Rasińską był bardzo utrudniony, a czasem wręcz niemożliwy, co poświadcza załączona dokumentacja. Pani Rasińska nie odbierała telefonów, nigdy nie oddzwoniła, e-maile wysyłała po moich monitach. W związku z uchylaniem się od obowiązków urzędniczych, brakiem kontaktu i lekceważeniem mojej osoby i sprawy dla mnie ważnej postanowiłam przedstawić sprawę na piśmie w celu jej wyjaśnienia na drodze urzędowej- stąd dzisiejsze posiedzenie komisji. My w kwestiach finansowych nie możemy tego rozpatrzyć.

Pan mecenas Tomasz Dzionek zajmujący się obsługą prawną podczas komisji powiedział, że analiza dokumentów wskazuje, że ten kontakt był utrudniony, ma to charakter oceny czy Pani miała prawo czuć się lekceważona czy nie, nie Państwu to oceniać czy mogła Pani bronić się w jakiś sposób, że była Pani w szpitalu czy na zwolnieniu. Jakkolwiek to są detale ale faktycznie dokumentacja pokazuje, że zgodnie z sugestią Pani skarżącej, że ten kontakt był utrudniony. Nie była w sposób należyty przekazywana informacja i wyjaśnienia powodów nieprzyznania stypendium. Kategorycznie należy zaznaczyć, że Komisja Skarg, Wniosków i Petycji nie ma kompetencji do tego czy wniosek stypendialny został słusznie czy nie słusznie przyznany. Do Państwa radnych należy decyzja, biorąc pod uwagę dokumentację sugerowałbym, żeby uznać skargę za zasadną ale w zakresie zastrzeżeń co do kontaktu z Panią jako urzędnikiem. Komisja nie ma kompetencji do tego, żeby przyznawać zasadność stypendium. Podejrzewałam, że Pani skarżącej najbardziej zależałoby na tym.

Pan radny Telesfor Gościniak powiedział, że rozmawiał wczoraj z Panią celowo, żeby mieć jasność stanu rzeczy i tak naprawdę to, że my przyjmuje taką uchwałę to ona będzie sobie uchwałę. Problem podstawowy nie wiem jak on zostanie rozwiązany, on się prawdopodobnie rozwinie. My nie damy jako starostwo pieniędzy, ponieważ nie mamy takiej możliwości ani

prawnej, ani innej, UMWW ma pulę rozdysponowaną. Po Pani stronie jest racja jeżeli chodzi o nieprzyznanie tego stypendium, ponieważ ta Pani przez ten okres najbliższy czyli 3 miesiące podjęła pracę. Ma Pani na to dokument. Ten problem należy pozostawiać jako komisja ale pewnie trzeba będzie się z nim zmierzyć już na innej płaszczyźnie.

Pan Tomasz Dzionek powiedział, że jeżeli skarżąca podejmie jakieś decyzje, ponieważ ona może dochodzić się ewentualnych roszczeń odszkodowawczych tylko pytanie, czy będzie mogła to skutecznie wykazać. Na tym etapie KSWIP podejmując dzisiaj tą uchwałę i podać sugestię radzie powiatu i jak rada powiatu zagłosuje za tą skargą zostanie uznana za zasadną i to wszystko. W kompetencji Pana Starosty jako pracodawcy może być wyciągnięcie dalszych konsekwencji ale to jest wszystko na tą chwilę. Ustawa o samorządzie powiatowym jak i odsyłająca do statutu powiatu i sam statut powiatu nie wskazuje, żeby komisja miała kompetencji do decydowania co dalej tylko opiniuje czy skarga jest zasadna czy nie.

Pan Starosta Piotr Gruszczyński powiedział, że skarga wnosi dwa elementy, utraczone stypendium i tutaj ta sprawa jest jasna- to nie jest w naszej kompetencji, druga czy doszło do utrudnienia jeśli chodzi o kontakty. Pani była w tym czasie w szpitalu i ja mam dzisiaj taką sytuację ,że nie mam dwa tygodnie Pani Wicestarosty i kontakt jest utrudniony. Ja też miałem z Panią utrudniony kontakt i takie jest życie, z tym musimy sobie jakoś radzić.

Pan radny Leszek Figaj powiedział, że Pan Starosta wyraził moją opinię, ponieważ sytuacja losowa, Pani była w szpitalu- wiadomo, że jest utrudniony kontakt. Nikt z grona nie był wtajemniczony i nie mógł odpowiedzieć na te pytania skoro były skierowane do Pani Renaty. Każdy ma prawo zachorować.

Przewodniczący Komisji Pan Radosław Sobkowiak zapytał czy była jakaś osoba w zastępstwie za Panią, która mogłaby udzielić informacji, przekazywać informacje?

Pani dyrektor Renata Rasińska odpowiedziała, że nie.

Pan Starosta Piotr Gruszczyński zwrócił uwagę, że dotyczy to jednostki, która tak naprawdę się tworzy, podział kompetencji się tworzy. Tu jest trochę nieszczęśliwy zbieg okoliczności. Mamy nową jednostkę. Mamy nową osobę, która przyszła z zewnątrz i doszło do sytuacji na którą nie miała wpływu- Pani dyrektor znalazła się w szpitalu. Tu są czynniki tak mocno obiektywne, że trudno byłoby tutaj wskazywać winnego.

Przewodniczący Komisji zapytał jak długo Pani dyrektor przebywała w szpitalu i na zwolnieniu lekarskim.

Pani dyrektor Renata Rasińska odpowiedziała, że około 2,5 do 3 tygodni.

Przewodniczący Komisji Pan Radosław Sobkowiak powiedział, że pismo było na koniec grudnia czyli cały styczeń, to jest ten czas właśnie.

Pan radny Andrzej Kwapich zapytał jak ma rozumieć stwierdzenie w przypadku zmniejszenia wymiaru zatrudnienia skutkującego obniżeniem wynagrodzenia za pracę nie dochodzi tu do utraty dochodu w rozumieniu przepisów na podstawie których przyznane jest świadczenie.

Pani dyrektor Renata Rasińska powiedziała, „że Pani złożyła podanie, że podjęła pracę na pół etatu. Nie byłam w stanie odpowiedzieć jak było przez pierwsze pół roku, bo przez pół roku pracowała i utraciła dochód i zaczęła pracować. Zgodnie z przepisami podjęcie pracy w ciągu trzech miesięcy od utraty pracy nie kwalifikuje do. Patrząc na Jej dokumenty, że w drugiej połowie miała pół etatu zrozumiałam, że ona z całego etatu przeszła na pół etatu. To też dla niektórych kwalifikuje się jako utrata dochodu, a to nie jest utrata dochodu dlatego próbowałam się dowiedzieć jak to wygląda. Drugi zapis, który Pani mi przedstawiła, że od czerwca pracuje na pół etatu ja to zrozumiałam jak gdyby pracował na całym etacie, utraciła dochód, bo przeszła na pół etatu. Natomiast okazało się, że ona i tak pracowała w tym pierwszym okresie na pół etatu”.

Pan radny Andrzej Kwapich zwrócił uwagę, że w przypadku zmniejszenia zatrudnienia skutkującego obniżeniem wynagrodzenia za pracę nie dochodzi do utraty dochodu to dla mnie to jest niezrozumiałe.

Pani radna Joanna Arndt powiedziała, że zmniejsza się dochód, a nie traci się dochodu jakby w ogóle się nie pracowało.

Pan radny Telesfor Gościński powiedział, że podjęcie pracy w okresie po złożeniu wniosku przez najbliższe trzy miesiące skutkuje nie utratą dochodu, kontynuowany jest dochód.

Pani dyrektor Renata Rasińska powiedziała, że dochód jest utracony.

Pan radny Andrzej Kwapich powiedział, że jest stwierdzenie, że zmniejszenie wymiaru zatrudnienia skutkującego obniżeniem wynagrodzenia no to chyba jest obniżenie wynagrodzenia.

Pani radna Joanna Arndt powiedziała, że nie jest to utratą całkowitą.

Pani dyrektor Renata Rasińska powiedziała, że nie ma utraty dochodu i o to chodzi.

Pan radny Andrzej Kwapich powiedział, że to jest logiczne ale utrata stypendium jest z przekroczeniem jakiegoś pułapu tak?

Pan radny Andrzej Kwapich zwrócił uwagę, że skarżąca pisze, że skoro wcześniej otrzymywała stypendium, a teraz jeszcze pomniejszyła jakby swój dochód to nie rozumiem dlaczego miałyby mieć utratę tego stypendium. Skoro ma mniejsze dochody niż miała dotychczas.

Pan radny Telesfor Gościński powiedział, że dochody wylicza się na podstawie dokumentów, jest wyliczenie 769 zł na osobę.

Pan radny Andrzej Kwapich powiedział, że my tutaj nie mamy dokumentów.

Pan radny Telesfor Gościński powiedział, że Pani po tym okresie podjęła pracę to stan rzeczy inaczej wyglądał pozwolił by wyliczoną kwotę średnią na osobę przypadającą w rodzinie tej Pani brać pod uwagę

Pani dyrektor Renata Rasińska powiedziała, że gdyby ta Pani nie podjęła pracy na pół etatu to jest utratą dochodu i wtedy te dochody, które ona miała się zmniejszają.

Pan radny Andrzej Kwapich powiedział, że rozumie, że stypendium przyznaje marszałek tak?

Pani dyrektor Renata Rasińska odpowiedziała, że tak na podstawie dokumentów, które starostwo wysyła.

Pan radny Andrzej Kwapich zapytał kto jest upoważniony do obliczenia dochodu tej Pani? Rozumiem, że osoba, która stara się o stypendium składa wniosek ale czy starostwo jest

upoważnione do tego, aby obliczać dochód i przesyłać do marszałka czy starostwo przesyła dokumenty, a UMWW wylicza.

Pani dyrektor Renata Rasińska powiedziała, „że są kwestionariusze, które wypełnia osoba zainteresowana, starostwo na podstawie regulaminu nadaje punktacje i sprawdza czy to, co rzeczywiście złożyła osoba zainteresowana jest poprawne. Pani wyliczając swoje dochody podała bez utraty dochodu. Po naszej stronie było sprawdzenie tego i m.in. w tych dokumentach było, że utraciła dochód. Gdyby nie podjęła pracy to można by było to wziąć pod uwagę i zaznaczyć, że w związku z utratą dochodów obniży się ta średnia i wtedy można byłoby te stypendium przekazać”.

### **Ad. 3. Ustalenie wyniku postępowania wyjaśniającego i stanowiska Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w sprawie skargi.**

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji przedstawił projekt uchwały w sprawie: rozpatrzenia skargi Małgorzaty K. z dnia 21 lutego 2020 roku na działanie dyrektora Centrum Usług Wspólnych - Renaty Rasińskiej.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie: rozpatrzenia skargi Małgorzaty K. z dnia 21 lutego 2020 roku na działanie dyrektora Centrum Usług Wspólnych - Renaty Rasińskiej jako skargę zasadną.

W głosowaniu udział wzięło 5 radnych, w tym:

„ZA” głosowało 0 radnych,

„PRZECIW” głosowało 5 radnych,

„WSTRZYMAŁO SIĘ” głosowało 0 radnych.

**Uchwała nie została podjęta.**

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie: rozpatrzenia skargi Małgorzaty K. z dnia 21 lutego 2020 roku na działanie dyrektora Centrum Usług Wspólnych - Renaty Rasińskiej jako skargę niezasadną.

W głosowaniu udział wzięło 5 radnych, w tym:

„ZA” głosowało 2 radnych,

„PRZECIW” głosowało 0 radnych,

„WSTRZYMAŁO SIĘ” głosowało 3 radnych

**Komisja uznała skargę za niezasadną.**

#### **Ad. 4 Wolne głosy i wnioski.**

Przewodniczący Komisji Pan Radosław Sobkowiak przedstawił sprawozdanie z działalności Komisji Skarg Wniosków i Petycji za rok 2019. Członkowie komisji nie wnieśli żadnych zmian do ww. sprawozdania.

#### **Ad.5 Zamknięcie posiedzenia Komisji.**

Po wyczerpaniu porządku posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Przewodniczący Komisji Pan Radosław Sobkowiak zamknął posiedzenie Komisji o godz. 14.32.

Protokół sporządzono w jednym egzemplarzu.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

Radosław Sobkowiak

Protokołowała:

Agnieszka Antczak

Gniezno, 12 marca 2020 r.